

Grunty rolne w miastach

Prawie każde miasto ma w obrębie swoich granic terytorialnych grunty rolne. Są to grunty zarówno prywatne, jak również należące do państwa. Agencja Nieruchomości Rolnych nie prowadzi jednak ewidencji, która by rozróżniała, ile gruntów rolnych leży w granicach miast, a ile poza terenami zurbanizowanymi - czytamy w Rzeczpospolitej.

Tylko na Mazowszu oddział ANR posiada ponad 14 tysięcy hektarów do zagospodarowania. Jak oceniają fachowcy - około 2500 ha z tej puli to tereny pod atrakcyjne inwestycyjnie, ale wystawienie do sprzedaży wielu nieruchomości atrakcyjnych inwestycyjnie jest niemożliwe lub utrudnione z powodu zgłoszonych roszczeń przez spadkobierców byłych właścicieli - i ta sytuacja dotyczy ponad 60 proc. gruntów.

Jak donosi dziennik, w przyjętym ostatnio przez Radę Ministrów projekcie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przedłożonym przez ministra budownictwa, zapisano, że grunty rolne, leżące w obrębie miast, z mocy ustawy zostaną przekwalifikowane na tereny pod budownictwo mieszkaniowe.